Słów parę

Drodzy moi!

Lato w pełni. Tu, gdzie jestem, niemal codziennie mamy burzę, uwieńczoną tęczą. Piękne to. Tańczenie w deszczu też. Wdychanie zapachu skoszonej trawy, podglądanie wiszącego w powietrzu koliberka, czy kicającej po łące małej rodzinki zajączków. Słuchanie pszczół i cykad nigdy się nie nudzi a mózg wypoczywa i podsuwa pomysły.

Tak. Myślę o nadchodzącym 20.leciu. Myślę o naszej społeczności i niebywałych talentach zarówno wśród pedagogów jak i młodzieży. I tak uważnie patrzę już dwadzieścia lat. Myślę o tym jak się rozwijacie i jakimi darami nas obsypujecie. Doceniam nauczycieli, którzy z całym zaangażowaniem oddają się młodym, ale są na tyle kreatywni, że i na własną działalność artystyczną znajdują czas i energię, bo muza wzywa, bo projekty same się w głowach rodzą i trzeba je urzeczywistnić. Gratuluję z całego serca i życzę, by źródło energii nigdy nie wysychało a radość bycia i tworzenia wypełniała każdy kolejny dzień.

Wasza Prezes
Ewa Jaślar

Spis treści **strona**

Parę słów od prezesa ... 1
Ogólnopolski Konkurs Harfowy CEA oraz Koncert Laureatów – *Gabriela Dudziak* ... 2
Gdańskie Spotkania Harfowe „Co morze harfa… w romantyzmie” – *O. Bylicka, L. Jurčová* ... 3
III Krakowskie Warsztaty Harfowe – *Gabriela Dudziak* ... 4
V Święto Harfy – *Marta Sandurska* ... 5
IV Ogólnopolski Konkurs Harfowy im. Karola Grola – *Anna Sikorzak-Olek* ... 5
Muzyk powinien być wszechstronny – *Marta Gargas-Borowy* ... 7
O harfie, która grała w królewskim grobie i innych niespodziankach wykopalisk w Ur – *Janina Zecchini* ... 9
Wspomnienia z Korei Południowej – *Zuzanna Elster* ... 14
12. Święto harfy – *Dorota Szyszkowska-Janiak* ... 15
Osiągnięcia – *Sandra Kasperek* ... 17
Anna Sikorzak-Olek. Studia orkiestrowe dla harfy w utworach polskich kompozytorów ... 19
VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką” – *Dorota Szyszkowska-Janiak* ... 19
Przed rokiem jubileuszowym – *Ewa Jaślar* ... 19
Nowy budynek Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach – *Anna Scheller* ... 20
Kalendarium – *Anna Scheller* ... 20
Mistrzowski kurs harfowy w Łańcucie – *Ligia Nowak* ... 21
MyHarp Summer Masterclass 2023 – *Gabriela Dudziak* ... 22
Harmonia dźwięków i ruchu – *Wojciech Trefon* ... 23
10. Międzynarodowy Konkurs Duetów z Harfą – *Arkadiusz Trefon* ... 24

Na okładce: **Harfa z pałacu w Łańcucie** – Fot. Julia Król
Zdjęcia do Biuletynu nadesłali autorzy artykułów

Wydawca: Polskie Towarzystwo Harfowe, Rynek 12, 43-400 Cieszyn
Redaktor Naczelny: ***Ewa Jaślar***
DTP i druk: Logos Press Cieszyn • www.logospress.pl

Ogólnopolski Konkurs Harfowy CEA oraz Koncert Laureatów

W dniu 13.04, w ZPSM im. Stanisława Moniuszki w Bielsku-BIałej odbył się Ogólnopolski Konkurs Muzyczny CEA w specjalności harfa. Było to wydarzenie wyjątkowe, ponieważ ostatni konkurs odbył się w 2017 roku i po długiej przerwie spowodowanej pandemią, w sali koncertowej bielskiej szkoły muzycznej znów można było usłyszeć dźwięki harfy. Uczestników oceniało wyśmienite jury w składzie: prof UMFC dr hab. Zuzanna Elster (przewodnicząca), dr Anastasia Razvalyaeva, dr Anna Scheller, mgr Grażyna Strzeszewska-Lis oraz mgr Krzysztof Waloszczyk. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

Grand Prix – Gabriela Dudziak, ZPSM im. Stanisława Moniuszki w Bielsku Białej
I miejsce – Ligia Nowak, OSM I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu
II miejsce – Kalina Nowaczek, ZPSM im. Fryderyka Chopina w Warszawie
III miejsce – Zofia Budzanowska, OSM I i II st. im. Karola Szymanowskiego we Wrocławiu

Podczas całego wydarzenia można było odczuć przyjazną, kameralną atmosferę, a słuchacze cieszyli się dźwiękami harfy od rana do wieczora. A co działo się właśnie wieczorem? Gdy emocje konkursowe nieco opadły, na scenie zawitało wszystkim znane Trefon-Gmyrek Duo. Dla wykonawców był to wyjątkowy koncert – obchodzili swój jubileusz, są oni absolwentami bielskiego muzyka, a ponadto Wojtek jest laureatem Grand Prix poprzedniej edycji konkursu. Słuchacze doświadczyli nie tylko pięknej muzyki, ale także wielu wspomnień i anegdot z życia duetu.

Oficjalnym zakończeniem Konkursu Muzycznego CEA we wszystkich specjalnościach był koncert laureatów, który odbył się 26.05 w sali Nowa Miodowa w ZPSM nr 1 w Warszawie. Pierwszy raz w historii, laureatom towarzyszyła Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus. Do Warszawy przybyliśmy parę dni przed wydarzeniem, a czas spędzaliśmy bardzo intensywnie, aby w dniu koncertru pokazać się z jak najlepszej strony. Oprócz prób z orkiestrą i ćwiczeń mieliśmy także okazję spędzać razem czas i poznawać się, co jest ogromnie ważne dla młodych muzyków. Ja miałam okazję wykonać utwór *Feerie, Prelude et Danse* Marcela Tourniera na harfę i orkiestrę smyczkową. Koncert z całą pewnością udał się, a efekty naszej pracy mogą Państwo usłyszeć na nagraniach stworzonych przez Akademię Filmu i Telewizji. Są one dostępne na platformie YouTube na kanale Akademii.

Gabriela Dudziak

Gdańskie Spotkania Harfowe „Co *morze* harfa… w romantyzmie”

Ostatni weekend maja był dla nas – harfistek Akademii Muzycznej w Gdańsku – wyjątkowym czasem. W dniach 26-28 maja odbyły się po raz pierwszy Gdańskie Spotkania Harfowe z cyklu „Co *morze* harfa…”. Pomysłodawczynią tego projektu była nasza pani profesor, dr Anna Sikorzak-Olek. Głównym celem wydarzenia było stworzenie przestrzeni do spotkania dla środowisk harfowych z uczelni muzycznych w Polsce. Tematem przewodnim była Harfa w Romantyzmie.

W ramach wydarzenia odbyły się koncerty, konferencja naukowa oraz wystawa obrazów „Harfa w malarstwie epoki romantyzmu”. Ponadto we foyer Akademii, pan Arnold Röhrich przygotował wystawę harf firmy Horngacher. Instrumenty można było podziwiać i ogrywać przez cały weekend.

W piątkowy wieczór odbył się koncert inauguracyjny pt. „Salon Romantyczny”. Zabrzmiały oczywiście utwory na harfę, ale również skrzypce, wiolonczelę, fortepian, gitarę oraz śpiew. Historie wplecione w prowadzenie koncertu oraz obrazy przedstawione przez dr Annę Sikorzak-Olek sprawiły, że poczuliśmy się jak w prawdziwym salonie romantycznym.

Drugi dzień wydarzenia zaczęliśmy od konferencji. Pierwszy wykład poprowadziła Urszula Hazuka, przybliżając nam postać Louisa Spohra i jego żony Dorette. Następnie dr Malwina Lipiec-Rozmysłowicz opowiedziała o roli harfy w orkiestrze w okresie romantyzmu. Dr Anna Sikorzak-Olek mówiła o pracy nad udoskonaleniem systemu pedałowego – a w szczególności o patencie Karola Grolla. Natomiast mgr Małgorzata Komorowska przedstawiła niezwykle ciekawą książkę „Do wielce szanownych kompozytorów i dyrygentów, słowo harfisty Alberta Zabla”. Po tak dużej dawce wiedzy zrobiliśmy przerwę, podczas której dzieliliśmy się refleksjami i nawiązywaliśmy nowe znajomości.

Drugi blok wykładów rozpoczęła dr hab. Zuzanna Elster, przybliżając nam sylwetkę i twórczość Eliasa Parisha Alvarsa. O niezwykłym, a zapomnianym harfiście – Alfredzie Holy, opowiedział nam mgr Carlos Pena Montoya. Ostatni wykład, poprowadzony przez dr Paulinę Maciaszczyk, dotyczył Françoisa-Josepha Dizi’ego oraz Nicholasa Charlesa Bochsy w kontekście rozwoju kierunku wirtuozowskiego w XIX wieku.

Sobotni dzień zakończyliśmy Harfowym Salonem Romantycznym. Przy muzyce zgromadziło się wielu słuchaczy, nie tylko ze środowiska harfowego. Podczas koncertu zabrzmiały utwory na harfę solo (L. van Beethoven, N. Bochsa, A. Hasselmans, L. Tedeschi czy L. Spohr) oraz w duecie ze skrzypcami (C. Saint-Saëns).

Gdańskie Spotkania Harfowe dobiegły końca. W niedzielę w samo południe odbył się koncert wieńczący to wyjątkowe wydarzenie. „Gdański Salon Romantyczny” był okazją do wysłuchania utworów N. Paganiniego, G. Pierné, L. Spohra, czy M. Tourniera. Dzięki głębi i spójności brzmienia harf Horngachera, wyjątkowym stało się wykonanie *Preludium, Fugi i Wariacji* Césara Francka, na dwóch instrumentach tej firmy.

To były bardzo intensywne trzy dni. Mieliśmy okazję posłuchać dużo pięknej, romantycznej muzyki i poszerzyć wiedzę na temat epoki; a przy tym poznać studentów i pedagogów innych uczelni muzycznych w Polsce.

Mamy nadzieję kontynuować Gdańskie Spotkania Harfowe w kolejnych latach… do zobaczenia!

Oktawia Bylicka, Laura Jurčová

III Krakowskie Warsztaty Harfowe

W dniach 2–4 czerwca odbyły się Krakowskie Warsztaty Harfowe, w których miałam okazję uczestniczyć już po raz trzeci. Wydarzenie to, które stało się poniekąd już tradycją, zawsze jest otwarte dla harfistów na każdym poziomie zaawansowania. W tym roku zaproszonym gościem specjalnym była Rita Costanzi, dzięki której warsztaty były nie tylko nauką gry na harfie, ale prawdziwym przeżyciem artystycznym. To właśnie jej recital oficjalnie otworzył warsztaty. Koncert zachwycił na każdej płaszczyźnie – zarówno pod względem doboru repertuaru, dbałości o każdy dźwięk a także dzięki połączeniu muzyki z umiejętnościami aktorskimi artystki. Dzięki sesji otwartego okna, która odbyła się następnego dnia, uczestnicy mogli poznać wiele historii z życia prof. Costanzi, a także jej filozofię dotyczącej gry na instrumencie. Podczas warsztatów lekcje prowadzili także organizatorzy – Adrian Nowak oraz Irena Czubek-Davidson, a dzięki uprzejmości Salvi Harps uczestnicy mieli do dyspozycji piękne harfy, podczas lekcji jak i do ćwiczenia. Obydwóch profesorów zagrało koncerty podczas trwania kursów. Na koniec drugiego dnia odbył się koncert Celtic Triangle w składzie Irena Czubek-Davidson – harfa, Lindsay Davidson – dudy, Katarzyna Wiwer – sopran.

Po koncercie odbyły się warsztaty tańca szkockiego, które porwały do tańca nie tylko uczestników, ale także widownię. Kurs tańca poprowadziła Maja Zawada, dzięki której nauczyliśmy się trzech najbardziej znanych tańców szkockich, przy akompaniamencie dud. Było to na pewno coś, co uczestnicy zapamiętają na długo. Ostatni dzień rozpoczął się intensywnym treningiem, który poprowadziła Veronika Rachek. Pokazała nam kilka ćwiczeń, które są przydatne dla muzyków, a także wytłumaczyła jak gra na harfie wpływa na naszą kondycję i postawę. Kolejnym punktem programu był koncert matinée, w wykonaniu Mauris Ensemble w składzie Magdalena di Blasi – flet, Jan Czyżewski – altówka, Adrian Nowak – harfa. Koncert miał niezwykły charakter nie tylko ze względu na nietypową porę, ale także program zawierający dzieła takich kompozytorów jak Debussy, Ibert, czy Rohoziński, które przeplatane były fragmentami biografii kompozytorów czy autorskimi wierszami.

Przed oficjalnym zakończeniem warsztatów w formie koncertu uczestników, mieliśmy okazję brać udział w otwartej próbie generalnej, prowadzonej przez Ritę Costanzi. Dzięki takiej formie mogliśmy nauczyć się prawidłowej prezencji scenicznej oraz profesjonalnego podejścia do występu.

Koncert finałowy był z pewnością wyjątkowym i emocjonalnym wydarzeniem zarówno dla uczestników jak i prowadzących. W tak krótkim czasie uczestnikom udało się zrobić ogromny postęp zarówno pod względem gry, ale także podejścia do instrumentu. Prof. Costanzi zaszczepiła w nas cząstkę swojej miłości do harfy, co było widać w każdym występie. Wszyscy mamy nadzieję, że tradycja Krakowskich Warsztatów Harfowych będzie kontynuowana i czekamy z niecierpliwością na kolejną okazję do dzielenia się muzyką!

Gabriela Dudziak

V Święto Harfy

W sobotę 3 czerwca w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych im. Wojciecha Kilara w Katowicach, odbyło się V Święto Harfy.

Przesłuchania dzieliły się na trzy kategorie: solo (I i II stopień), zespoły oraz kompozycja własna. Udział w nich wzięło 22 uczniów z następujących szkół:

PSM II st. im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie, SM I i II st. im. Bronisława Rutkowskiego w Krakowie, OSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Bytomiu, ZPSM im. Stanisława Moniuszki w Bielsku-Białej, ZPSM – Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II st. im. Karola Szymanowskiegio w Katowicach, ZSM im. M. Spisaka w Dąbrowie Górniczej.

Każdy z uczestników został nagrodzony medalem srebrnym, złotym lub platynowym, poziom był na tyle wysoki, że w tym roku nikt nie otrzymał brązowego.

Jury w składzie: Agnieszka Kaczmarek-Bialic, Marta Gargas-Borowy, Leszek Wojtal oraz Marta Sandurska przyznało dwa platynowe medale w kat. solo oraz jeden w kat. kompozycja własna:

– Urszula Smoła, naucz. A. Grela-Fedkowicz (kat. solo)

– Laura Szewczyk, naucz. M. Sandurska (kat. solo)

– Emilia Pregiel (harfa) w duecie z Oliwią Herudzińską (gitara), naucz. A. Kaczmarek-Bialic (kat. kompozycja własna).

W tym roku Święto Harfy było szczególne, ponieważ po raz pierwszy podczas koncertu laureatów wystąpiła również Orkiestra Kameralna ZPSM im. W. Kilara, która wykonała koncert na dwie harfy i gitarę „Dos Dalias" Gerarda Tameza. Solistkami były Weronika Byrska (harfa), Anna Wiewióra (harfa) oraz Kinga Puchnialska (gitara), orkiestra wystąpiła pod dyrekcją Adama Kujawy.

Podczas koncertu publiczność miała również okazję wysłuchać fragmentu utworu pt. „Mo(ve)ment(s)" Leszka Wojtali, który zagrał zespół sześciu harf celtyckich pod dyrekcją Marty Sandurskiej. Młodzi harfiści mieli okazję pracować nad tym utworem pod okiem kompozytora podczas warsztatów, które odbyły się po przesłuchaniach.

Organizatorce konkursu Agnieszce Kaczmarek-Bialic zależało na tym, aby święto harfy nie było stresującymi zawodami, ale żeby było prawdziwym świętem, a jego uczestnicy czerpali radość z wykonań. Sądząc po uśmiechniętych twarzach uczestników oraz wysokiej frekwencji podczas koncertu uważam, że tak właśnie było.

Marta Sandurska

IV Ogólnopolski Konkurs Harfowy im. Karola Grola 9–10.06. 2023 Przemyślenia

Za nami IV Ogólnopolski Konkurs Harfowy im. Karola Grolla. Po covidowej przerwie, znowu w gościnnych murach ZPSM im. K. Szymanowskiego w Warszawie stanęli do zmagań konkursowych młodzi harfiści z całej Polski. W pięciu kategoriach wiekowych wystąpiło ich sześćdziesięciu. Reprezentowali 26 ośrodków i klas harfy z całej Polski. Jury w składzie: Krzysztof Waloszczyk przewodniczący i członkowie: Joanna Kozielska i Piotr Moss, przez dwa dni wysłuchało ponad 200 utworów! Dziękujemy! Jury przyznało wiele nagród. Lista nagrodzonych i wyróżnionych laureatów oraz pedagogów przygotowujących młodych harfistów jest zamieszczona w rubryce „Osiągnięcia"

Od drugiej edycji konkurs wszedł na stałe do kalendarza konkursów organizowanych przez Centrum Edukacji Artystycznej. Odbywa się co dwa lata. Zmianą jest termin przesłuchań na w początek czerwca lub koniec maja, co jest korzystne dla laureatów zdających do szkół wyższego stopnia.

To już drugi konkurs im. K. Grolla objęty patronatem honorowym Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. To zaszczyt

świadczący o docenieniu naszej pracy i wsparciu w rozwoju nauczania na harfie w Polsce.

Podziękowania należą się pani dyrektor Ewie Kamińskiej za przygotowanie formalne konkursu i czuwanie nad sprawnym jego przebiegiem.

Dziękujemy też PSM nr 4 im. K. Kurpińskiego a szczególnie pani dyrektor Ewie Boguckiej za wypożyczenie kilku harf dla sprawnego przebiegu przesłuchań.

Osobą czuwającą nad przygotowaniem i przebiegiem przesłuchań była Urszula Nowakowska-Żwirdowska. Pomagała Jej Natalia Dymarska i członkowie Stowarzyszenia „Harfa Dzieciom", które jest współorganizatorem konkursu.

Stowarzyszenie obdarowało pakietem startowym z upominkami i słodyczami wszystkich uczestników a dla laureatów miało pamiątkowe statuetki i nagrody rzeczowe. Fundatorami nagród były również firma Lyon@Healy i Salvi Harps a także firma Horngacher reprezentowana przez pana Arnolda Röhricha, która wystawiła swoje harfy w budynku szkoły. Dziękujemy! Oczywiście CEA przygotowało pulę nagród pieniężnych, które rozdzieliło jury.

Dwie nagrody pieniężne za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora ufundowało Polskie Towarzystwo Harfowe.

Nagrodę główną w postaci kilku sesji nagraniowych dla wyróżnionego laureata ufundowało „Harfa Dzieciom". Pani profesor Joanna Kozielska przyznała swoją nagrodę dla wyróżniającej się osobowości artystycznej.

Wielkim honorem dla konkursu było pojawienie się podczas przesłuchań nestorki nauczania gry na harfie w Polsce – pani Aliny Baranowskiej. Zawsze wspierała nasz konkurs i wspiera nadal. Dziękujemy! Cieszymy się, że odzyskuje siły po ciężkiej chorobie i życzymy jak najszybszego powrotu do zdrowia.

Po każdym takim konkursie następuje chwila refleksji i przemyśleń aby następna edycja była lepsza.

Z pewnością jest zauważalny wybór coraz trudniejszego repertuaru i wzrost poziomu wykonania.

Cieszy tak liczna reprezentacja szkół i pedagogów z całej Polski. Ale nie oszukujmy się. Są miasta – nawet wojewódzkie, w których nie otworzono ani jednej klasy harfy. Problem jest złożony. Może forum dyskusyjne w szerokim gronie harfistów zbliży nas do rozwiązań tego problemu.

Cieszy wielka liczba uczestników konkursu ale martwi udział tylko jednej osoby z grupy najstarszej – z V kategorii. Tu też potrzebne są przemyślenia. Czy jest to wynik ogólnoeuropejskiej tendencji do rezygnowania ze ścieżki solistycznej adeptów szkół średnich? Czy też dwa konkursy harfowe CEA, niewiele oddalone od siebie w czasie, były przyczyną niskiej frekwencji?

Następny konkursu powinien trwać trzy dni aby był czas na merytoryczne spotkanie pedagogów, na omawianie występów z jurorami, na pokazy konserwacji harf, prezentowanie nowych modeli i na koncerty wybitnych harfistów. Udział w konkursie jest już sukcesem, nagroda wielką radością i zachętą do dalszej pracy ale takie spotkanie jest świetną lekcją sztuki gry dla wszystkich i motywacją do coraz lepszego grania i uczenia. Mam nadzieję, że z takimi przemyśleniami spotkamy się za dwa lata na V Konkursie im. Karola Grolla w Warszawie a żaden covid czy inny padalec nam w tym nie przeszkodzi.

Gratulujemy sukcesu laureatom i wyróżnionym a szczególnie pedagogom za ich przygotowanie, i wszystkim biorącym udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Harfowym im. Karola Grolla 2023.

W imieniu
Stowarzyszenia „Harfa Dzieciom"
Anna Sikorzak-Olek

Muzyk powinien być wszechstronny

Rozmowa z Agnieszką Kaczmarek-Bialic

fot. Iwona Kowalska

Agnieszka Kaczmarek-Bialic jest absolwentką Akademii Muzycznej w Krakowie i Hochschule fur Musik we Freiburgu. Swój kunszt rozwijała pod kierunkiem wybitnych pedagogów: Janiny Waloszczyk, Bogumiły Lutak-Modrinič, Ursuli Holliger, Agnieszki Gralak i Helgi Storck.

Prowadzi intensywną działalność artystyczną jako solistka, kameralistka i pedagog. Współpracując z kompozytorami ma w swoim dorobku szereg prawykonań. Od dwudziestu lat jest solistką Filharmonii Śląskiej w Katowicach. Jest także współtwórczynią zespołu Lorien Trio.

Należy Pani do grona najbardziej aktywnych harfistek w Polsce. Obok działalności koncertowej z dużym zaangażowaniem zajmuje się Pani nauczaniem gry na harfie. Zapewne lubi Pani pracę z dziećmi i młodzieżą?

Praca z dziećmi jest bardzo inspirująca, dzieci zmuszają nas do ciągłej aktywności i zarazem weryfikacji wiedzy oraz metod nauczania. Dzięki temu wspólnie się rozwijamy. Moim zdaniem muzyk powinien być wszechstronny, jako aktywny wykonawca jest skarbnicą wiedzy dla młodych adeptów gry na instrumencie. Należy dzielić się tą wiedzą z uczniami.

Artysta muzyk musi umieć pokonywać trudności związane z przygotowaniem do występów estradowych jak również z tremą która im towarzyszy. Mając zasób własnych doświadczeń łatwiej może pomóc uczniom przygotować się do prezentacji publicznych.

Jest Pani bardzo kreatywnym pedagogiem. W ciągu kilkunastu lat zorganizowała Pani szereg wydarzeń artystycznych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży w Małopolsce i na Śląsku.

Dziękuję za komplement. Cieszę się, że moje działania zostały dostrzeżone. Koncerty które organizuję dla środowiska harfowego faktycznie wywodzą się z comiesięcznych popisów szkolnych, które powstały aby uatrakcyjnić dzieciom naukę. Przypuszczam, że wielu pedagogów czyni podobnie. Formuła grania jednego programu przez cały semestr, a później okupiona dużym stresem prezentacja tego programu przed surową (w pojęciu dzieci) komisją wydała mi się przestarzała. I tak z biegiem lat powstały dwie cyklicznie odbywające się imprezy. Pierwsza to Koncert Muzyki Irlandzkiej z okazji dnia Św. Patryka w Krakowie. Drugą imprezą jest Święto Harfy w Katowicach podczas którego zawsze w programie koncertu odbywa się światowe prawykonanie utworu na zespół złożony z wielu harf. Są to utwory skomponowane specjalnie na to wydarzenie przez współczesnych kompozytorów m. in. przez nieżyjącą już Jolantę Zdechlikiewicz. Zarówno Święto Harfy jak i Koncert Muzyki Irlandzkiej z roku na rok przyciągają coraz więcej wykonawców i słuchaczy. Nowym i ważnym punktem programu podczas ostatniej edycji Święta Harfy stało się wykonanie koncertu potrójnego Dos Dalias Gerarda Tameza na dwie harfy, gitarę i orkiestrę smyczkową. Moje inicjatywy wspierane są przez Dyrekcje obu szkół oraz przez wolontariuszy, co mnie ogromnie cieszy.

Podobnie jak każdy nauczyciel pracuje Pani z grupą uczniów o zróżnicowanym stopniu uzdolnienia muzycznego. Nie wszyscy nasi uczniowie zostają laureatami konkursów. Jakiego rodzaju inne osiągnięcia pedagogiczne uważa Pani za satysfakcjonujące?

Moim zdaniem miarą sukcesu pedagogicznego wcale nie muszą być osiągnięcia konkursowe. Kluczową kwestią jest przede wszystkim zdobywanie doświadczenia estradowego. Esencją zawodu jest przecież wykonywanie koncertów a nie wygrywanie konkursów. Oczywiście, uzyskanie stanowiska w orkiestrach odbywa się drogą konkursu,

ale rozstrzygający w tym wypadku jest okres próbny kiedy liczą się umiejętności gry w zespole i radzenia sobie na estradzie.

Poza tym nie wszyscy uczniowie, nawet ci bardzo zdolni, chcą brać udział w konkursach. Doskonale rozumiem te dzieci. Zacytuję tu słowa Béli Bartóka: *Muzyka to nie wyścigi konne.*

Z drugiej strony trudno nie przyznać, że osiągnięcia konkursowe pomagają budować karierę, ale nie są one jedyną drogą do zdobycia renomy wybitnego artysty. Potwierdza to wiele przykładów z życia muzycznego.

Warto wspomnieć, że istnieje też ciemna strona udziału w konkursach, o której za mało mówimy. Dla ambitnego ucznia brak uzyskania nagrody może wywołać zapadające w pamięć silne negatywne emocje, z którymi de facto sam musi sobie poradzić.

Od początku swojej kariery współpracuje Pani z kompozytorami. Co uważa Pani za najbardziej cenne w tej współpracy?

Moje pierwsze doświadczenia z kompozytorami sięgają lat młodzieńczych kiedy to mój kolega z Liceum a dziś topowy polski kompozytor Paweł Mykietyn przyniósł mi swoją miniaturę na harfę solo. Uczucie, które towarzyszyło mi podczas grania świeżo napisanych nut zapadło głęboko w pamięć; było to ekscytujące odkrywanie nowych muzycznych światów. Na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie zliczyć wszystkich moich prawykonań i nut nowych utworów, które miałam okazję zobaczyć, ale każde z nich wniosło coś nowego i otworzyło na nowe style, brzmienia i formy. Krótko mówiąc, wzbogaciło moje życie artystyczne.

Podobnie jak wielu pedagogów, komponuje Pani utwory na harfę dla swoich uczniów. Czy w ten sposób stara się Pani poszerzyć repertuar pedagogiczny?

Niezupełnie. Piszę utwory na harfę nie tylko dla swoich uczniów. Komponuję przede wszystkim dla własnej przyjemności. Zresztą robię to z różnych powodów, niekiedy z potrzeby sytuacji. Dla przykładu, w 2006 r. skomponowałam Suitę Ludową na flet, altówkę i harfę ponieważ brakowało nam polskiego repertuaru na koncert w Wilnie. Odbiór tego utworu przerósł moje oczekiwania i to ośmieliło mnie do dalszego tworzenia. Jeśli chodzi o kompozycje pedagogiczne, uczniowie swoją osobowością potrafią mnie zainspirować i podczas lekcji czasami zaczynają wyłaniać się pomysły na utwory przeznaczone dla nich. Powstałe w ten sposób kompozycje traktuję jako prezent dla dzieci.

Jest Pani bardzo aktywnym wykonawcą. Jakie są Pani plany koncertowe?

Na jesień są zaplanowane prawykonania dwóch nowych kompozycji, będą to Koncert na harfę i orkiestrę smyczkową Mateusza Bienia w Krakowie oraz Aproboe, Koncert na obój, harfę i orkiestrę Macieja Zielińskiego. Aproboe przewidziane jest na X Festiwal Muzyki Współczesnej im. Wojciecha Kilara w Gorzowie Wielkopolskim.

Ostatnio natomiast wzięłam udział w projekcie jazzowym Summertime, co potraktowałam jako wakacyjny relaks przed wytężoną pracą jaka czeka mnie w najbliższym sezonie artystycznym.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała *Marta Gargas-Borowy*

O HARFIE, KTÓRA GRAŁA W KRÓLEWSKIM GROBIE i innych niespodziankach wykopalisk w Ur

W środę 4 stycznia 1928 roku do biura dyrekcji Penn Museum – *The University of Pennsylvania Museum of Archaeology and Anthropology* – dotarł za pośrednictwem firmy pocztowej Western Union taki oto telegram z Basrah:

„Znalazłem nienaruszony grobowiec, zbudowany z kamienia i z cegieł królowej Shubad, przystrojonej suknią, w którą wplecione są klejnoty, kwiaty, korony i figurki zwierząt. Wspaniały grobowiec z klejnotami i złotymi kielichami. Woolley”.

Żeby zapewnić maksmalną dyskrecję informacji brytyjski archeolog wysłał ją po łacinie: grobowiec z bezcennymi skarbami nie padł łupem grabieżców – przez tysiąclecia pozostał „*integrum*, nienaruszony”. Charles Leonard Woolley był już uznanym znawcą starożytnego Bliskiego Wschodu, kiedy na zlecenie British Museum i *University of Pennsylvania* Museum zaczął prowadzić wykopaliska w Ur, w południowej Mezopotamii, na stanowisku archeologicznym znanym jako Tall al-Mukajjar. Prace trwały zwykle po cztery miesiące w roku, nierzadko dwadzieścia sześć metrów pod poziomem gruntu, z udziałem trzystu robotników i niewielkiej grupy archeologów. Wśród nich Katharine Keeling, przyszła żona uczonego, młodszy kolega Max Edgar Lucien Mallowan i autorka dreszczowców Agatha Christie, która wprawdzie archeologiem nie była, ale szukała natchnienia w starożytnym krajobrazie, który wyłaniał się spod koparek, łopat, szpadli i szpachelek. W rezultacie w czasie wykopalisk brytyjska „królowa kryminału” trafiła na dwadzieścia lat młodszego męża (widać – dodajmy żartem – sir Edgar Mallowan archeologiem był nie tylko z wykształcenia ale i z zamiłowania); podekscytowana odkryciem królewskich grobowców wyda z czasem *„Murder in Mesopotamia”* („Morderstwo w Mazopotamii”).

Sceneria brytyjsko-amerykańskich *excavations* w pustynnym Ur, mniej więcej w połowie drogi pomiędzy Bagdadem a Zatoką Perską, jest malownicza do granic teatralności: wydobyta z piasków pustynii potęga imperium Sumerów, czerwień ruin sakralnej wieży *„zigguratu”*, glina aluwialna, która sugeruje epizody biblijnego potopu. A w kulisach, z „Księgi Rodzaju” (XI, 26–32) wyłania się jeszcze postać Abrahama, który właśnie tam, w chaldejskim Ur się urodził. Na ogromnych obszarach starożytnego miasta ekipa archeologów odsłania Grobowce Królewskie i nietknięte od czasów starożytności skarby, jedne z najwspanialszych dzieł sztuki sumeryjskiej: diademy, złote sztylety, złote i srebrne puchary, alabastrowe misy, złote naczynia, złote szpile do włosów i amulety, pierścienie i naszyjniki, hełmy i dzidy, rydwany.

W szczegóły archeologicznych wykopalisk i rozpatrywanie hipotez badawczych dyletantom wgłębiać się nie sposób. Wiemy jednak, jak wstrząsającym znaleziskiem, o którym Woolley niezwłocznie zawiadomił telegramem swoich amerykańskich zleceniodawców był grób „królowej *Shubad*”, *Pu-abi* w transliteracji z pisma klinowego. Niespodzianki w pracach wykopaliskowych zdarzają się nierzadko. Tym razem odkrycie głęboko poruszyło nie tylko obytego z odgrzebywaniem tajemnic ziemi Woolleya, towarzyszących mu archeologów i autorkę thrillerów: przykuły również uwagę błądzących po przeszłości sympatyków harfy! Pomińmy skomplikowany zarys grobu sumeryjskiej królowej (numer katalogu PG-800). Ważne, że oczom osłupiałych odkrywców ukazała się scena zbiorowego samobójstwa, ofiary lub zabójstwa, którą uczony tak wyobraził sobie później w swojej relacji o wykopaliskach w Ur:

We must imagine the burial in the chamber to be complete and the door sealed; (...) *Now down the sloping passage comes a procession of people, the members of the court, soldiers, men-servants, and women, the latter in all their finery of brightly colored garments and headdresses of lapis-lazuli and silver and gold, and with them musicians bearing harps or lyres, cymbals, and sistra;*

(...) *is evident that the musicians played up to the last, and that each drank from the cup; either they brought the potion with them or they found it prepared for them on the spot* (...) *and they composed themselves for death". („Musimy wyobrazić sobie, że pochówek w komorze jest zakończony, a drzwi zapieczętowane* (...).*Teraz pochyłym korytarzem idzie procesja ludzi, członków dworu, żołnierzy, służących i kobiet, w jaskrawokolorowych szatach i nakryciach głowy z lapis-lazuli, srebra i złota, a wraz z nimi muzycy niosący harfy lub liry, cymbały i sistrum;* (...) *widać, że muzycy grali do końca i każdy pił z kubka; albo przynieśli ze sobą eliksir, albo zastali go przygotowanym dla nich na miejscu* – (...) *i przygotowywali się na śmierć".)* L.Woolley, *„The Royal Cemetery, Ur Excavations"* vol. 2, British Museum, 1934.

U wejścia do grobu królowej leżały dwadzieścia trzy jednakowo odziane szkielety dam dworu pokryte biżuterią, złotem, koralikami lapis lazuli, karneolu i srebra. U jednego z wejść szczątki pięciu uzbrojonych w sztylety mężczyzn a w jednej z komór grobowych, w tzw. „jamie śmierci" *„death pit"* – stos zniszczonych żarnem czasu instrumentów: trzy liry i ... harfa! Jeszcze szkielet kobiety – kości jej dłoni spoczywały na nieistniejących już strunach instrumentu: grała! Kiedy uczony stanął oko w oko ze szczątkami harfy, która pod palcami grającej sumeryjki zamilkła przed paroma tysiącami lat, wyobraźnią znowu przerzucił most nad przepaścią czasu i zanotował: *„…as if last player had her arm over her harp….certainly she played to the end" („ostatnia grająca trzymała rękę na harfie... z pewnością grała do końca").*

O płodnej wyobraźni archeologa (i – dodajemy od siebie – jego niezwykłej empatii) wspomni po latach w swojej autobiografii Agatha Christie: *Leonard Woolley saw with the eye of imagination* (…) *Wherever he happened to be, he could make it come alive.* (…) *(„Leonard Woolley widział oczami wyobraźni.* (…) *Gdziekolwiek się znalazł, mógł sprawić, że wszystko ożyje.* (…)"). Agatha Christie: „An Autobiography", 474

Wykopaliska 1928–29...

...i Woolley z odlewem gipsowym sumeryjskiej harfy

To właśnie ta wywodząca się z „obrazu" – „wyobraźnia" pomoże potem uczonemu odtworzyć w sposób namacalny obraz instrumentu, którego odkrycia się nie spodziewał: harfę królowej Pu-abi. Jej rekonstrukcja stała się prawdziwym wyzwaniem dla Woolleya. Najpierw sporządził gipsowy odlew ramy wlewając płynny gips w zagłębienia pozostawione przez spróchniałą drewnianą ramę. I kiedy odgarnął brud ze stwardniałej formy ... wyłoniła się inkrustowana lazurytem i ozdobiona pozłacaną głową byka harfa.

Harfa znaleziona w „dole śmierci” *in situ*, jej rekonstrukcja dokonana przez Woolleya nr. 121198 b i *Queen's Lyre*, nr. 121198 a, British Museum.

Inaczej wygląda harfa królowej – *Queen's Lyre*, którą znajdujemy w British Museum pod numerem „121198 a” z takim oto opisem: *Harp-lyre as reconstructed by Sir Leonard Woolley in the 1920s* (...). *Deconstructed in 1971–1972 and separated into two musical instruments, 121198a and 121198b („Harfa-lira zrekonstruowana przez Sir Leonarda Woolleya w latach dwudziestych* (...). *Zdekonstruowana w latach 1971–1972 i podzielona na dwa instrumenty muzyczne, 121198a i 121198b).*

W szczegóły tej skomplikowanej „re-i-dekonstrukcji” królewskiej harfy Sumerów wnikać nie sposób. Spróbujmy bez pomocy ekspertów przypatrzeć się z bliska leciwej, wyszukanej, pełnej szarmu bohaterce naszego opowiadania. Z jej korpusu wychyla się natarczywie głowa brodatego byka: ma charakter dekoracyjny czy też „gra” swoją rolę? Czy jest prawdą, że duże liry wydawały głębokie brzmienie ludowej basetli lub wręcz przypominały ryk byka, sprawdzić nie możemy. Trudno nam odrzucić – ale i ręczyć – za wiarygodność wątku, który opowiada o sumeryjskim królu Gilgameszu, który pokonał ‘niebiańskiego byka’ i jego rogami udekorował harfę, którą pokrył złotem i podarował swemu ojcu. Epos o „Gilgameszu” ma siedem zapisanych klinowym pismem, nie pokrywających się ze sobą wersji.

Dość, że na królewskiej harfie króluje byk a pod jego lazurową brodą na panelu cztery pełne zwierzęcych postaci sceny, które interpretować można wielorako: świadectw bezspornych brak! Na pierwszej naga postać walczy z bykami o ludzkich głowach: może to właśnie Gilgamesz? Naszą uwagę przykuwa jednak narzucająca się wyobraźni trzecia scena. Na ośmiostrunowej harfie - z głową byka, a jakże – gra zwierzę podobne do osła; na sistrum lub grzechotce przygrawa mu mały lis. A niedźwiedź? Niedźwiedź pewnie śpiewa.... Do ryzykownych hipotez uciekać się nie możemy; dość, że w mezopotamskim repertuarze zwierzęta wykonujące ludzkie czynności i grające na instrumentach to często powtarzający się motyw ikonograficzny. Nie tylko: osła grającego na harfie spotkamy potem w europejskiej, romańskiej sztuce. Ale o tym opowiemy może innym razem. .

Penn Museum, eksponat B17694B...

...i detal.

Co nasz archeolog wiedział o sumeryjskich harfach, zanim je odkrył pod ziemią, trudno dociec; przypuszczać wolno, że niewiele. Wiemy, że ekshumował tysiące ciał i odkrył dziesiątki tysięcy artefaktów. Zrobił ponad 2000 zdjęć i prawie 20 000 stron notatek, nie licząc listów i sprawozdań. *The Illustrated London News* opublikował około trzydziestu artykułów o jego wykopaliskach, z którymi rywalizować mogło podobno tylko odkrycie nienaruszonego grobowca Tutenchamona. Miał lat 49, kiedy zaczął obcować z harfami i lirami, które łopaty jego pomocników cierpliwie wydobywały z pomroki dziejów na światło dzienne. Bez ich odkrycia „podstawowy materiał znalibyśmy tylko z ikonografii" – zapewnia w swojej dysertacji *„Louez-le sur la Harpe et la Lyre"* (Anatolian Studies, vol. 33, 1983, p. 39–49) orientalistka Agnes Spycket *(«(…) sans les instruments des tombes d'Ur, (…) notre matériel de base serait uniquement iconographique (…)»).* To Charles Leonard Woolley doznał łaski spotkania z najstarszą pewnie znaną ludzkości harfą z ojczyzny proroka Abrahama; wcześniej nikt jej nie dotknął, nikt nie nazwał. My tymczasem o sumeryjskich harfach dowiedzieliśmy się już więcej. Wiemy, że i sumeryjskie harfy i sumeryjskie liry strun miały przeważnie jedenaście. Struny liry były prawie równej długości; struny harfy, umocowane na uniesionym w górę drewnianym ramieniu, długość swoją progresywnie zmniejszały. Inne różnice pomiędzy harfą a lirą są prawie niedostrzegalne: dlatego pewnie jedni nazywali odkryte przez Woolleya instrumenty „harfami" a drudzy „lirami". Lira, która na ogół jest mniejszym instrumentem, nazywano często „harfą", małe harfy „lirami". (v. Adams, Liliana Osses, *„Sumerian Harps from Ur,"* „The American Harp Journal" Vol.19, No.2, Los Angeles, 2003). Widać jak na dłoni, że ta terminologia ma szereg punktów słabych, podlega licznym interpretacjom i zmianom – których komentować niewtajemniczonym nie sposób.

Wróćmy lepiej znowu na wykopaliska, do jednego z 'królewskich grobów' (w katalogu PG-779): to inkrustowane, pokryte tysiącami paciorków z lazurytu oraz dziesiątkami wyrzeźbionych figurek niewielkie (20 cm/50 cm), leżące nad prawym ramieniem szczątków mężczyzny pudło sprawiło kłopot wyobraźni naszego odkrywcy, który przedstawiał je sobie jako noszony na drzewcu sztandar – i „Sztandarem" go nazwał. Ja-

sne, że nie chodziło tu o łopoczący na wietrze płat tkaniny; nie wiadomo, dlaczego ten tajemniczy objekt do dzisiaj uparcie figuruje wszędzie pod etykietką *„Standard of Ur”*. Tymczasem należałoby może odesłać ją do lamusa nie potwierdzonych hipotez: następne

„Sztandar z Ur”...

...i detal.
British Museum, Londyn.

pokolenia ekspertów zakładają bowiem, że ta drewniana skrzynia mogła stanowić część instrumentu muzycznego, służyć jako rezonator, jako pudło rezonansowe harfy!

Drewniane panele, z których składa się „rezonator” alias „sztandar” ilustrują dwa kontrastujące ze sobą stany, między którymi ludzkość oscyluje od zamierzchłych czasów aż – dodajmy z ubolewaniem – po dzień dzisiejszy: wojna i pokój. Na panelu wojennym piechota, rydwany i konie, niewolnicy. Na panelu pokoju uczta: procesja, król, dworzanie, tancerze, lokaj – i harfista. Paskiem na ramieniu podtrzymuje harfę, palcami rąk trąca jej struny. Za nim długowłosy śpiewak ze splecionymi dłońmi: może dociska przeponę... A harfa? Dziesięć strun i głowa byka – kopia, chciałoby się rzec, królewskiej harfy z Królewskiego Cmentarza w Ur.

Kiedy w lutym 1960 roku zmarł Sir Charles Leonard Woolley, skarby sumeryjskiej świetności, które niezwykły brytyjski archeolog i jego ekipa uratowali od zapomnienia znajdowały się już pod opieką archeologicznych kolekcji British Museum, Penn Museum i w zbiorach dzieł sztuki Mezopotamii Irackiego Muzeum w Bagdadzie. W kwietniu 2003 roku po upadku reżimu Saddama bagdadzkie muzeum zostało splądrowane i zdewastowane a wśród tysięcy zrabowanych eksponatów sumeryjskie harfy i liry. Miesiąc później, w maju, John M. Russell, profesor archeologii w Massachusetts College of Art w Bostonie z grupą ekspertów UNESCO podjął się ochrony stanowisk archeologicznych i renowacji Muzeum Iraku. W jednej z sal muzealnych (niektóre jej części znaleziono na parkingu) leżała zniszczona, odarta ze złota harfa, która lat temu pięć tysięcy przestała grać i którą nasz archeolog z niezwykłą troską i zachwytem wydobywał z królewskiego grobu. Po latach pramatka współczesnej harfy, odbudowana z autentycznych materiałów: drewna, klejnotów i złota, znowu zachwyca swoją urodą. I czeka na harfistę, który przywróci jej głos.

The Iraq Museum, wystawa 2019 r.

Janina Zecchini

Wspomnienia z Korei Południowej

W maju 2023 roku miałam przyjemność odwiedzić Koreę Południową po raz drugi. Moja pierwsza wizyta w Korei odbyła się w 2018 roku, kiedy z okazji 100-rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, Orkiestra SinfoniaVarsovia grała koncerty w Chinach i Korei. Program z harfą obejmował koncerty właśnie w Korei Południowej. Kraj ten jest niezwykle ciekawy i pod wieloma względami przypomina moją ulubioną Japonię, w której również koncertowałam jako członkini Orkiestry SinfoniaVarsovia.

Tegoroczny wyjazd do Korei miał jednak zupełnie inny charakter, gdyż zostałam tam zaproszona jako solistka. Poproszono mnie o wykonanie koncertu na harfę solo z orkiestrą a także programu na harfę solo oraz kameralnego. Tym samym miałam okazję współpracować z koreańską flecistką, która odbyła studia w Stanach Zjednoczonych – Lee Ju-Hyn – a także z japońską orkiestrą Tokyo Prime Symphony Orchestra, którą podczas naszego koncertu poprowadził dyrygent Daisuke Soga.

Zadbałam o to, aby zarówno w programie solowym, jak i kameralnym, nie zabrakło dzieł muzyki polskiej, gdyż uważam za nie tylko cenne, ale również nieodzowne propagowanie polskiej muzyki za granicą, a zwłaszcza poza Europą. Polska muzyka XX i XXI wieku pisana na harfę lub z udziałem harfy jest bardzo wartościowa i godna propagowania, tym bardziej, że niestety wciąż jeszcze jest zbyt mało znana – szczególnie w Korei Południowej. Miałam przyjemność zaprezentowania koreańskiej publiczności utworów nie tylko z repertuaru muzyki polskiej, lecz także niemieckiej, austriackiej i francuskiej.

Jak dowiedziałam się na miejscu, to Seul – stolica kraju – jest tym miejscem, które skupia harfistów wraz z instrumentami, natomiast w Gwangju – które również jest stosunkowo dużym miastem Korei Południowej – nie ma harfistów, ani miejsca, gdzie można uczyć się gry na harfie, nie ma także skąd pożyczyć takiego instrumentu. Z tego powodu piękna, złota, zdobiona w stylu gotyckim harfa Lyon&Healy została dla mnie przywieziona z Seulu.

Wyobrażałam sobie, że reakcje koreańskiej publiczności, niemającej częstej styczności z naszym pięknym instrumentem, będą powściągliwe, tymczasem zaskoczyło mnie bardzo entuzjastyczne przyjęcie moich występów, wraz z wiwatami przy akompaniamencie niesłychanie długo trwających oklasków.

Cieszę się bardzo, że mogłam przedstawiać zarówno harfę, jak i swoje interpretacje koreańskiej publiczności. Mam ogromną nadzieję na ponowne odwiedzanie Korei nie tylko dlatego, że dla tamtejszej publiczności grało się niezwykle przyjemnie, ale także dlatego, że spotkałam tam bardzo miłych, serdecznych i pomocnych ludzi. Ich gościnność była ujmująca. Smaki tamtejszej kuchni mam wciąż w pamięci, były to niejednokrotnie potrawy absolutnie niezwykłe nie tylko pod kątem wyglądu, sposobu przyrządzenia czy smaku, ale również składników, które były potrzebne do przygotowania dań.

Zachowuję moje koreańskie koncerty we wdzięcznej pamięci i wierzę, że zawitam tam ponownie z kolejnymi utworami, w których, mam nadzieję, znów nie zabraknie muzyki polskiej oraz utworów pochodzących z kanonu literatury harfowej.

Zuzanna Elster

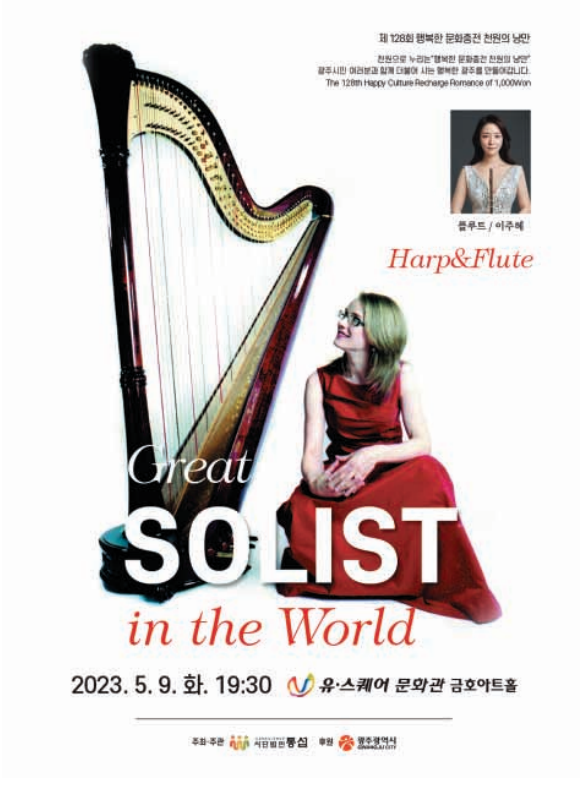

12. Święto harfy

17 czerwca 2023 w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II im. H. Wieniawskiego po raz dwunasty odbyło się Święto Harfy. Impreza ta od lat jest okazją do integracji i prezentacji dokonań łódzkich harfistów, uczniów OSM im. H. Wieniawskiego oraz ZSM im. St. Moniuszki.

Solowe i zespołowe występy klas harfy łódzkich szkół muzycznych stanowią główny repertuar koncertu, natomiast jego zwieńczeniem jest zawsze specjalnie aranżowany na tę okazję utwór, wykonany następnie przez wszystkich harfistów obu szkół, a także absolwentów i zaprzyjaźnionych harfistów-amatorów.

Poprzednie lata przyniosły niezapomniane wykonania – m. in. fragmentu koncertu *Wiosna* A. Vivaldiego z wejściem flecistów wyłaniających się nieoczekiwanie zza tylnych foteli sali koncertowej, przebranych za ptaki, *Łabędzia* C. Saint-Saënsa, gdzie samotny wiolonczelista rywalizował z dwudziestoma harfami, rozpraszany przez ekstatyczne ruchy baletnicy, czy odegrany z animuszem temat z filmu „Piraci z Karaibów". Była też romantyczna scena baletowa z filmu „Piękna i bestia", kiedy to nasze Święto Harfy przeniosło się na deski Teatru Wielkiego w Łodzi i zeszłoroczne wykonanie *Tamburyna* L.-C. Daquin – tu młodzi harfiści musieli poradzić sobie z połączeniem gry i rytmicznego tupania uzbrojoną w metalowe dzwonki nogą.

W tym roku postawiliśmy na starcie dwóch stron mocy. Harfiści byli oczywiście po jasnej stronie. Ciemną reprezentowały fortepiany i złowieszczo brzmiąca perkusja. Nietrudno się domyślić, kto był czarnym charakterem, dyrygującym 35-osobowym składem za pomocą miecza świetlnego. To ja, z właściwą sobie skromnością, sięgnęłam po rolę Lorda Vadera.

W tegorocznym koncercie oprócz solowych występów usłyszeliśmy także J. Molnára na 8 harf w wykonaniu uczennic dr Anety Salwińskiej i z jej udziałem oraz melodię irlandzką T. O'Carolana, która zabrzmiała bardzo stylowo, wykonana przez czterech harfistów ubranych w kilty.

Koncert poprowadziła niezastąpiona Elżbieta Stępnik. Moim zdaniem, dzięki jej niezrównanej konferansjerce koncert byłby wyjątkowy nawet wówczas, gdyby z jakichś powodów wykonawcy nie dotarli na czas ;-) .

Po koncercie jak zwykle nastąpiła integracja przy stole ze smakołykami i zacieśnianie więzów sympatii międzyszkolnej.

Uczniów przygotowały panie – Małgorzata Kolasa, Aneta Salwińska, Paulina Żurawik oraz pisząca te słowa

Dorota Szyszkowska-Janiak

III Ogólnopolski Konkurs Harfowy Młode Talenty w Szczecinie

Grupa I

I miejsce – Milena Sediwy, naucz. A. Grela-Fedkowicz

II miejsce – Pola Piotrowska, naucz. S. Kasperek; Theodor Schock, naucz. Magdalena Czopka

III miejsce Mia Głowacka, naucz. Maria Lewandowska; Antonina Albrycht, naucz. M. Szołtysek

Grupa II

II miejsce – Dorota Figas, naucz. P. Kostrzewska

Grupa III

I miejsce – Urszula Smoła, naucz. A. Grela-Fedkowicz

II miejsce – Zofia Szcześnik, naucz. A. Piechura-Gabryś

III miejsce – Hanna Matuszyńska, naucz. M. Czopka

Złote Dyplomy – Barbara Masoula, naucz. E. Raiter; Nikola Leszczyńska, naucz. E, Raiter

Srebrne Dyplomy – Natalia Soska, naucz. E. Bemowska; Dorota Strzałkowska, naucz. D. Stachowicz; Maria Świercz, naucz. A. Salwińska; Jagoda Białas, naucz. P. Kostrzewska; Barbara Ciesielska, naucz. M. Szołtysek; Anna Jurczyk, naucz. E. Raiter; Teodor Loska, naucz. M. Szołtysek; Klara Smolińska, naucz. P. Żurawik

Brązowe Dyplomy – Zofia Weber, naucz. M. Lewandowska; Zuzanna Libiszewska, naucz. E. Raiter; Hanna Natkańska, naucz. M. Kasprzyk; Weronika Olczyk, naucz. P. Kostrzewska; Urszula Skalska, naucz. M. Kasprzyk

Grupa IV

I miejsce – Zofia Młodawska, naucz. M. Czopka

II miejsce – Emma Grygier, naucz. S. Kasperek

III miejsce – Maria Marcinkowska, naucz. P. Kostrzewska

Złote Dyplomy – Krzysztof Drozdowicz, naucz. A. Grela-Fedkowicz; Aleksandra Beme, naucz. A. Piechura-Gabryś

Srebrne Dyplomy – Łucja Iwańczak, naucz. Magdalena Czopka; Marianna Le Guern, naucz. A. Piechura-Gabryś; Roksana Makarewicz, naucz. C. Pena-Montoya; Maja Augustyniak, naucz. P. Kostrzewska; Maria Błoniarz, naucz. U. Nowakowska-Żwirdowska

Brązowe Dyplomy – Julia Dębowska, naucz. Emilia Raiter; Natasza Paszek, naucz. P. Kostrzewska

Grupa V

I miejsce – Herman Shysh, naucz. A. Ciszyńska

II miejsce – Maria Matuszyńska, naucz. M. Czopka; Sonia Ługowska, naucz. A. Salwińska

Srebrny Dyplom – Alicja Buchowska, naucz. D. Stachowicz

Grupa VI (zespoły kameralne)

I miejsce – Klara Tarnowska i Malwina Pękalska, naucz. B. Stalmierska

II miejsce – Urszula Smoła, Hubert Wcisło, Jerzy Sokołowski, naucz. A. Grela-Fedkowicz, Magdalena Kopacz, M. Japołł- Perlik

Srebrny Dyplom – Emma Grygier i Agata Kujawska, naucz. S. Kasperek, T. Andrzejewski

Brązowy Dyplom – Marianna Zawada i Felicja Zawada, naucz. C. Pena-Montoya

Grupa VII

I miejsce – Ligia Nowak, naucz. M. Lipiec-Rozmysłowicz

II miejsce – Maria Łepkowska, naucz. I. Sawicka/J. Monkiewicz

III miejsce – Antonina Gandecka, naucz. P. Kostrzewska; Magdalena Gogolin, naucz. B. Stalmierska

Złote Dyplomy – Anastazja Kaliszewska, naucz. N. Dymarska; Liwia Kluczniak, naucz. A. Piechura-Gabryś; Agata Kunach, naucz. U. Nowakowska-Żwirdowska

Srebrne Dyplomy – Zofia Skraba, naucz. A. Piechura-Gabryś; Anna Spóz-Parol, naucz. A. Piechura-Gabryś; Klara Tarnowska, naucz. B. Stalmierska; Marianna Zawada, naucz. C. Pena-Montoya; Lena Andrzejewska, naucz. B. Stalmierska

Nagroda Polskiego Towarzystwa Harfowego za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora – Klara Smolińska, naucz. P. Żurawik/A. Dudek; Maria Łepkowska, naucz. I. Sawicka/J. Monkiewicz

IV Ogólnopolski Konkurs Harfowy im. Karola Grolla w Warszawie

Grupa I

I miejsce – Idalia Gruszczyńska, naucz. D. Szyszkowska-Janiak

II miejsce – Theodor Schock, naucz. M. Czopka

III miejsce – Barbara Błoch, naucz. N. Dymarska

Wyróżnienie – Antonina Albrycht, naucz. M. Szołtysek; Ewa Gizelska, naucz. D. Szyszkowska-Janiak; Małgorzata Werner, naucz. A. Kaczmarek-Bialic

Grupa II

I miejsce – Urszula Smoła,
naucz. A. Grela – Fedkowicz

II miejsce – Liliana Raczek, naucz. J. Hebda

III miejsce – Barbara Ciesielska, naucz. M. Szołtysek; Mia Rawicka, naucz. D. Szyszkowska-Janiak

Wyróżnienie – Rita Iwaniuk, naucz. A. Bemowska; Hanna Matuszyńska, naucz. M. Czopka

Grupa III

I miejsce – Helena Kamińska, naucz. A. Piechura-Gabryś; Mila Rozmysłowicz, naucz. M. Czopka

II miejsce – Aleksandra Beme,
naucz. A. Piechura-Gabryś

III miejsce – Amelia Grzywińska,
naucz. N. Dymarska

Wyróżnienie – Łucja Iwańczak, naucz. M. Czopka; Zofia Młodawska, naucz. M. Czopka; Natalia Stanisławska, naucz. M. Szołtysek; Oliwia Wójtowicz, naucz. Justyna Hebda

Nagroda Polskiego Towarzystwa Harfowego za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora – Mila Rozmysłowicz,
naucz. M. Czopka

Grupa IV

I miejsce – Antonina Wieczorek,
naucz. A. Salwińska

II miejsce – Maja Nowak,
naucz. M. Szołtysek

III miejsce – Liwia Kluczniak,
naucz. A. Piechura-Gabryś

Wyróżnienie – Agata Kunach, naucz. U. Nowakowska-Żwirdowska; Maria Matuszyńska, naucz. M. Czopka; Zofia Mossakowska, naucz. U. Nowakowska-Żwirdowska; Witold Pojawa, naucz. A. Fandri; Anna Spóz-Parol, naucz. A. Piechura-Gabryś; Hanna Sprawka, naucz. A. Salwińska; Laura Szewczyk, naucz. M. Sandurska

Nagroda Polskiego Towarzystwa Harfowego za najlepsze wykonanie utworu polskiego kompozytora – Antonina Wieczorek,
naucz. A. Salwińska

Nagroda Pani prof. Joanny Kozielskiej dla wyróżniającej się osobowości artystycznej – Liwia Kluczniak, naucz. A. Piechura-Gabryś

Grupa V

I miejsce – Kalina Nowaczek,
naucz. A. Piechura-Gabryś

Nagroda Specjalna Stowarzyszenia Harfa Dzieciom w postaci sesji nagraniowej – Kalina Nowaczek, naucz. A. Piechura-Gabryś

Ogólnopolski Konkurs Harfowy Centrum Edukacji Artystycznej

Grand Prix – Gabriela Dudziak,
naucz. A. Nowak

I miejsce – Ligia Nowak,
naucz. M. Lipiec – Rozmysłowicz

II miejsce – Kalina Nowaczek,
naucz. A. Piechura-Gabryś

III miejsce – Zofia Budzanowska,
naucz. M. Czopka

Lira Helvetia – Swiss HarpCompetition w Zurychu

I miejsce – Zarina Zaradna,
naucz. A. Sikorzak-Olek

II miejsce – Kalina Nowaczek,
naucz. A. Piechura-Gabryś

V Międzynarodowy Konkurs Muzyczny OPUS 2023 w Krakowie

I miejsce w kategorii zespołów kameralnych – Mila Rozmysłowicz, Maria Matuszyńska, naucz. M. Czopka

I miejsce – Witold Pojawa, naucz. A. Fandri; Zuzanna Pierzak, wykł. Malwina Lipiec -Rozmysłowicz

II miejsce – Mila Rozmysłowicz, naucz. Magdalena Czopka

III miejsce – Julia Subramanian, naucz. Agata Fandri

Wyróżnienie – Kaja Kieferling, naucz. A. Grela-Fedkowicz; Milena Mizak, naucz. J. Hebda

XIV Powiatowy Festiwal Muzyki Polskiej w Krośnie Odrzańskim

I miejsce – Urszula Skalska, Gabriela Skalska, Martyna Mierzwiak, naucz. M. Kasprzyk

II miejsce – Hanna Natkańska, naucz. M. Kasprzyk

IV Międzynarodowy Konkurs Harfowy prof. Karola Patrasa w Pradze

I miejsce – Kalina Nowaczek, naucz. A. Piechura-Gabryś

II miejsce – Mila Rozmysłowicz, naucz. M. Czopka

Wyróżnienie – Zofia Skraba,
naucz. A. Piechura-Gabryś

Główna nagroda za najlepiej wykonany utwór obowiązkowy – Kalina Nowaczek, naucz. A. Piechura-Gabryś

XI Concorso Internazionale „Suonid'Arpa" w Saluzzo
I miejsce – Ligia Nowak, naucz. M. Lipiec-Rozmysłowicz

Ogólnopolski Konkurs Kameralny SPAM, Wrocław
II miejsce – Ligia Nowak, naucz. M. Lipiec-Rozmysłowicz

DigiFormArt Competition
I miejsce – Emma Grygier, naucz. S. Kasperek

Starbridge Madagascar Online Competition
I miejsce – Emma Grygier, naucz. Sandra Kasperek

Classical London Music Competition
II miejsce – Emma Grygier, naucz. Sandra Kasperek

Euturpe Music Awards
III miejsce – Emma Grygier, naucz. S. Kasperek

6th International Harp Competition w Szeged
III miejsce – Ligia Nowak, naucz. M. Lipiec-Rozmysłowicz

Laur Olimpijski za szczególne osiągnięcia (Krakowski Program Wspierania Uzdolnionych Uczniów)
Urszula Smoła, naucz. A. Grela-Fedkowicz
Kaja Kieferling, naucz. A.a Grela- Fedkowicz

V „Święto Harfy" w Katowicach
Platynowy Medal – Urszula Smoła, naucz. A. Grela-Fedkowicz
Złoty Medal (Zespół kameralny) – Urszula Smoła, Hubert Wcisło, Jerzy Sokołowski, naucz. A. Grela-Fedkowicz
Złoty Medal (kompozycja własna) – Marianna Kasprzycka, naucz. A. Grela-Fedkowicz
Srebrny Medal – Marianna Kasprzycka, naucz. A. Grela-Fedkowicz

14th World Open Music Competition w Serbii
II miejsce – Emma Grygier, naucz. S. Kasperek
III miejsce – Marianna Kasprzycka, naucz. A. Grela-Fedkowicz

Koncert na Światowych Dniach Harfy w Konserwatorium w Mediolanie na zaproszenie organizatora – Kalina Nowaczek, naucz. A. Piechura-Gabryś

14th World HarpCongress – reprezentaca Polski (Cardiff, Walia) – Kalina Nowaczek, naucz. A. Piechura-Gabryś

Stypendium Centrum Myśli Jana Pawła II Miasta Stołecznego Warszawy
Anna Spóz Parol, naucz. A. Piechura- Gabryś; Helena Kamińska, naucz. A. Piechura-Gabryś

Osiągnięcia z poprzednich lat, które nie były do tej pory zamieszczane:

Stypendium Krajowego Funduszu Na Rzecz Dzieci (2021/2022) – Dominika Głowacka, naucz. A. Piechura-Gabryś

12th World Open Online Music Competition, Belgrad
I miejsce – Dominika Głowacka, naucz. Anna Piechura-Gabryś

13th World Open Online Music Competition, Belgrad
I miejsce – Helena Kamińska, naucz. A. Piechura-Gabryś

2022 Europe Open Music Competition
I miejsce – Zofia Skraba, naucz. A. Piechura-Gabryś

King's Peak International Music Competition 2021
II miejsce – Zofia Skraba, naucz. A. Piechura-Gabryś

VI konkurs „Miniatura na harfę celtycką" 2021
I miejsce – Helena Kamińska, naucz. A. Piechura-Gabryś
Nagroda Polskiego Towarzystwa Harfowego za najlepsze wykonanie utworu obowiązkowego – Helena Kamińska, naucz. A. Piechura-Gabryś
Wyróżnienie – Marianna Le Guern, naucz. A. Piechura-Gabryś

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy, a przyszłe osiągnięcia prosimy przesyłać drogą mailową na adres osiagnieciaharfa@gmail.com

Sandra Kasperek

Anna Sikorzak-Olek

Studia orkiestrowe dla harfy w utworach polskich kompozytorów

W lipcu 2023 ukazała się nowa pozycja w Wydawnictwie aMuz Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

Wypełnia ona lukę w podręcznikach dla studiów orkiestrowych klas harfy w Polsce.

Zawiera wybrane fragmenty 46 utworów symfonicznych i operowych skomponowanych przez 21 polskich kompozytorów. Wyboru i opracowania dokonała Anna Sikorzak-Olek. Jest to efekt ponad czterdziestoletniego doświadczenia pracy w orkiestrach a intencją – bardziej wszechstronne przygotowanie studentów klas harfy do pracy w orkiestrach.

Oto link do sklepu:

Anna Sikorzak-Olek – Studia orkiestrowe dla harfy w utworach polskich kompozytorów – Wydawnictwo aMuz

VII Ogólnopolski Konkurs „Miniatura na Harfę Celtycką"

Miło mi zaprosić wszystkich młodych harfistów – uczniów klas harfy szkół muzycznych I stopnia oraz ich nauczycieli do udziału w VII Ogólnopolskim Konkursie „Miniatura na Harfę Celtycką". Konkurs, jak zwykle, odbędzie się w Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej I i II st. im. H. Wieniawskiego w Łodzi, w dniach 27–28 października 2023 r. i będzie nosił tytuł „Zagraj mi swoją opowieść". Tytuł sugeruje, że muzyka jest narracją i właśnie taką ideę chciałabym przedstawić naszym uczestnikom podczas imprez towarzyszących.

Pomogą mi w tym prof. Agnieszka Grei-nert, wykładowczyni Łódzkiej Szkoły Filmowej, która przeprowadzi warsztaty świadomego podawania tekstu oraz mgr Emilia Raiter, opowiadaczka, łącząca umiejętność gry na harfie z ogromną sugestywnością i barwnością tradycyjnej gawędy.

Utwory obowiązkowe to w tym roku „Taneczne perypetie pająka Eustachego" zasłużonej dla naszego konkursu kompozytorki mgr Zuzanny Niedzielak, „Psie plotki" autorstwa harfistki mgr Aldony Poczwardowskiej, doskonale znającej zawiłości harfowego warsztatu, oraz „Ballada jaskiniowa" debiutującego w roli kompozytora na harfę celtycką dr Witolda Janiaka, wykładowcy Akademii Muzycznej w Łodzi w Instytucie Jazzu.

Mam nadzieję, że tegoroczny konkurs przyniesie nam wszystkim niezapomniane wrażenia, dostarczy satysfakcji z pokonania kolejnych etapów harfowego rozwoju, pozwoli młodym harfistom lepiej się nawzajem poznać, wyłoni najlepszych z najlepszych, a przede wszystkim – będzie okazją do kolejnego spotkania w sporej części naszej harfowej rodziny.

Dorota Szyszkowska-Janiak

Przed rokiem jubileuszowym

Zarząd PTH dyskutuje jak wspólnie ze swoimi członkami, ale też całym środowiskiem harfowym w Polsce, „przeżyć" dwudziesty rok działalności. Nie chodzi o uroczystości, formy reprezentacyjne. Chodzi raczej o wydarzenia inspirujące młodych harfistów do nowych działań, odpowiednich na trzecią dekadę XXI wieku. Chcemy wyzwolić impuls aby dać według treści renesansowej maksymy „wychowanie uczciwe, artyście przystojne, a swej ojczyźnie godne".

Nasze plany na kolejne lata są dosyć ambitne. Chcielibyśmy na przykład w niedalekiej przyszłości zorganizować Europejskie Sympozjum Harfowe. Nasuwa się pytanie: Jeśli zorganizujemy miejsce, znajdziemy pieniądze, ogłosimy „wszem i wobec" zaproszenie do Polski na Sympozjum – to co pokażemy naszym europejskim gościom? Zatem najpierw chcemy wykonać pierwszy etap przygotowań, a wśród nich zorganizować lub współorganizować spotkania zainteresowanych członków (nauczycieli, studentów i uczniów, sympatyków) celem przedyskutowania założeń programowych sympozjum. Spotkania mogłyby się odbyć w roku 2024 w różnych ośrodkach w Polsce w formie paneli dyskusyjnych, seminariów, targów talentów, koncertów, prezentacji multimedialnych, sprzedaży nut, płyt, książek itp. Zachęcamy do wymiany poglądów i myśli. Zachęcamy do podzielenia się wątpliwościami. Piszcie Państwo, a stworzymy razem wizytówkę polskiej harfistyki dla europejskiej publiczności.

ewa.jaslar@gmail.com

Nowy budynek Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

Od kilku miesięcy wprost z okien klasy harfy możemy „podziwiać” ogromny plac budowy.

Powstaje tu bowiem nowy budynek Akademii Muzycznej w Katowicach, w którym ma mieścić się Akademicka Strefa Sztuki Scenicznej.

– „Będzie to budynek przeznaczony przede wszystkim na sztuki sceniczne, a więc dla opery, dramatu i tańca. Sala, która powstanie w tym budynku stworzy doskonałe warunki do prezentacji spektakli operowych i tanecznych” - mówił podczas inauguracji budowy prof. Władysław Szymański, rektor Akademii Muzycznej w Katowicach.

Budynek swoim wyglądem będzie nawiązywał do istniejących już gmachów katowickiej Akademii. Architekci zaproponowali ogromne przeszklenia w południowej i północnej ścianie budynku. Dzięki temu jego zwarta bryła będzie otwarta na historyczny budynek uczelni. Obiekt ma być podzielony na trzy części – główną z foyer, salę koncertową i część edukacyjną. W budynku znajdzie się nowoczesna i wielofunkcyjna sala widowiskowa o funkcji operowo-taneczno-teatralnej, którą będzie można dopasowywać w zależności od potrzeb. Widownia może być poszerzana od 250 do 350 miejsc. Będzie to też pierwsze miejsce w Katowicach wyposażone w orkiestron.Prace budowlane są już zaawansowane i powoli zmierzają do zakończenia pierwszego etapu inwestycji. Efekt końcowy będziemy mogli podziwiać już w 2025 roku.

Anna Sheller

Kalendarium PTH (lipiec-wrzesień)

13.08.2023., godzina 18.00
Józefów, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1
Harfa i skrzypce: muzyczna podróż dookoła świata
Koncert duetu w składzie Ewa Bemowska – harfa i Adrianna Ciecierska – skrzypce
W programie: C. Saint-Saëns, G. Fauré, G. Donizetti, J.B. Krumpholtz, A. Brych, A. Piazzola

Wrzesień 2023
Oria Magic House, ul. Stara Stocznia 4/1, Gdańsk
Koncert Harfowy w wykonaniu Ewy Bemowskiej. Szczegóły wkrótce

Październik 2023
Katowice, Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego
Harfowe Targi Twórczych Dokonań
W ramach obchodów 20-lecia Polskiego Towarzystwa Harfowego
Szczegóły wkrótce

5.11.2023, godzina 12:00
Katowice, NOSPR
Krótkie życie zdradzonej Salud
Anneleen Lenaerts – harfa
Maciej Tomasiewicz – dyrygent
W programie: Joaquín Rodrigo – *Concierto serenata* na harfę i orkiestrę

Anna Scheller

Informacje o kolejnych wydarzeniach prosimy przesyłać na adres:
aniascheller@gmail.com

Mistrzowski kurs harfowy w Łańcucie

Mistrzowski kurs harfowy w Łańcucie prowadzony przez Panią Profesor Helgę Storck jak zwykle zrobił furorę. Na kurs zgłosiło się 13 osób w szerokim przedziale wiekowym, począwszy od siedmioletniej harfistki po studentów Akademii Muzycznej. Kurs rozpoczął się 01.07.2023 wspólnym spotkaniem

Pani Profesor z kursantami i ich opiekunami. Było to niezwykle spotkanie, ponieważ gościem specjalnym był przedstawiciel firmy Horngacher, który przywiózł na nasz kurs nową harfę. Z ciekawością testowaliśmy ją publicznie, a potem mieliśmy szczęście grać na niej na każdej lekcji i koncercie. Kolejną miłą i zupełnie nieoczekiwaną niespodzianką był muzyczny souvenir, który Pani Profesor przywiozła każdemu z nas z Monachium.

Harmonogram kursu był bardzo napięty, ponieważ duża ilość uczestników wymagała od Pani Profesor prowadzenia lekcji każdego dnia od rana do wieczora. Podziwialiśmy Jej niesłabnący entuzjazm i cierpliwość w pracy z uczniami na różnym poziomie zaawansowania. Pojawiły się pewne problemy z instrumentarium, ponieważ nie wszyscy uczestnicy mieli swoje harfy.

Restrykcyjne przestrzeganie godzin zamknięcia MDK ograniczało godziny ćwiczeń. Pomimo tego poza lekcjami indywidualnymi Pani Profesor zorganizowała kilka zajęć wspólnych. Dotyczyły one pracy nad techniką i etiudami, a dla starszych adeptów sztuki harfowej odbyły się warsztaty skoncentrowane nad tzw. orkiestrówkami i utworami, które należą do kanonu literatury harfowej. Wspaniałym pomysłem była też próba generalna, podczas której mogliśmy sprawdzić swoją kondycję przed występem na koncercie klasy harfy. Koncert ten odbył się 11 lipca w sali koncertowej MDK. Było to dla nas du-

żym wyróżnieniem, ponieważ jedynie wykładowcy, profesorowie kursów występowali tam na koncertach prezentując swój najwyższy kunszt. Pozostali kursanci-smyczkowcy popisywali się w Szkole Muzycznej.

Kurs mistrzowski Pani Profesor Helgi Storck to nie tylko ciężka merytoryczna praca najwyższej próby, ale przyjemność z towarzyskiego obcowania harfowej młodzieży i zebranych rodziców. Po koncercie tradycyjnie Pani Profesor ufundowała wszystkim uczestnikom wspólny posiłek, podczas którego zawiązały się przyjaźnie pomiędzy kursantami i rodzicami.

Kurs dobiegł końca, czekamy na kolejny jubileuszowy maraton harfowy w 2024 i na wspaniałe lody, które poza pięknym parkiem i cudownym Zamkiem są niekwestionowanym atutem Łańcuta.

Ligia Nowak

MyHarp Summer Masterclass 2023

W dniach 4–10 lipca w Radziejowicach odbył się kurs harfowy, organizowany przez Martę Mogielnicką i Mateusza Mroza. Chociaż brałam udział w warsztatach po raz pierwszy, jest to już ich piąta edycja. Tak jak podczas poprzednich edycji, do prowadzenia zajęć zaproszone zostały wyjątkowe artystki – tym razem Claudia Lucia Lamanna oraz Klara Wośkowiak. To właśnie dzięki nim każdy uczestnik wyjechał z warsztatów pełen nowych inspiracji.

Mieliśmy do dyspozycji harfy pedałowe i haczykowe firmy Camac, dzięki którym mogliśmy ćwiczyć całymi dniami, a czasem nawet nocami. Niecodzienną motywacją były... pająki, dzięki którym nie siedzieliśmy w naszych pokojach, tylko z chęcią braliśmy się do ćwiczenia.

Dodatkowe urozmaicenie stanowiły zajęcia grupowe o różnej tematyce – o historii harfy, rytmie czy harfie w orkiestrze. Dzięki nim mogliśmy poszerzyć naszą wiedzę, a także zrozumieć jak wiele możemy się jeszcze nauczyć, i że przede wszystkim warto to robić. Całość dopełniała wspaniała atmosfera, którą tworzyli wspaniali ludzie a także lokalizacja w pałacu nad jeziorem. Zapraszamy do przeczytania co na temat kursów myślą uczestnicy:

W tym roku po raz pierwszy brałam udział w kursach harfowych w Radziejowicach, zorganizowanych przez Martę i Mateusza z MyHarp. Działo się wiele! Spacery w parku – między drzewami i wokół jeziora, były nie mniej inspirujące niż lekcje mistrzowskie. A uczyć się było od kogo! Technika gry i wrażliwość muzyczna – zarówno Claudii Lammany jak i Klary Wośkowiak – szczerze zachwyca. Koncert w ich wykonaniu to była prawdziwa uczta dla uszu. Ciężko zliczyć godziny przegadane podczas pysznych posiłków, ale te właśnie spotkania i usłyszane historie zostaną ze mną na długo. Bardzo się cieszę, że miałam taką okazję, żeby poznać i nawiązać relacje z innymi harfistkami (i harfistą), z różnych miast i w różnym wieku. Wymienić się doświadczeniem i repertuarem. A także, że mogłam dowiedzieć

jak wiele jeszcze jest do odkrycia... To był na prawdę dobry czas, pełen cennych rozmów i dobrej muzyki. Do zobaczenia za rok!

Oktawia

Kursy w Radziejowicach, jak co roku, były intensywnym tygodniem pracy nad doskonaleniem gry na harfie. Zajęcia z Claudią Lamana były idealną szansą na uzyskanie nowego spojrzenia na interpretacje otworów muzycznych, a także poprawienia techniki. Lekcje odbywały się w zabytkowych wnętrzach Pałacu Radziejowice, a pobliski park stanowił idealne miejsce do odpoczynku pomiędzy ćwiczeniami.

Natalia

To już kolejne lato, podczas którego w Radziejowicach rozbrzmiewa muzyka harfowa. W tym roku zebrali się tu młodzi adepci harfy z całej Polski, by doskonalić swojej umiejętności u znakomitych pedagogów – Klary Wośkowiak i Claudii Lucii Lamanny. To intensywny i niezwykle inspirujący czas, poszerzający muzyczne horyzonty i motywujący do dalszej pracy.

Studentka

Kursy były fantastyczne, byłam pierwszy raz i strasznie mi się podobało. Bardzo dobrze mi się pracowało z Claudią, mam nadzieję, że nie zapomnę o wszystkich nowych technikach i będę

z nich skorzystać. Cały kurs był bardzo fajnym przeżyciem i na 100% bardzo dużo mi dał – godziny ćwiczeń, orkiestrówki, koncert, różne zajęcia i fantas-tyczni ludzie – wyczekuję kolejnego razu z niecierpliwością!

Nadia

Pobyt na kursie w Radziejowicach był dla mnie bardzo inspirujący – głównie dlatego, że poznałam wielu wspaniałych ludzi. Ich różne harfowe historie niekiedy wywoływały salwy śmiechu, a niekiedy wręcz zapierały dech w piersiach.

Mamy nadzieję, że powyższe wypowiedzi pokażą Państwu jak wyglądają kursy, a tych, którzy nie zapisali się na kurs w w tym roku, przekonają do zapisu w na przyszłe edycje. Ogromnie dziękujemy Marcie i Mateuszowi z MyHarp za organizację, ponieważ wiemy, że nie jest to łatwe, szczególnie, że w tym roku na kursy zgłosiła się rekordowa liczba osób! Zapraszamy do śledzenia ich działaności i mamy nadzieję, że do zobaczenia na kolejnych Summer Masterclass!

Gabriela Dudziak

Harmonia dźwięków i ruchu

Z wykładu Pedagogiki zapamiętałem, że Emil Jaques-Dalcroze początkowo tworzył system Rytmiki aby swoich studentów „uczynić lepszymi muzykami". Gdy więc na początku semestru letniego na korytarzu katowickiej AM zagadnęła mnie koleżanka rytmiczka Karolina Lisowska z roku dyplomowego i zaproponowała wspólną pracę nad utworem Raymonda Murraya Schafera – *The Crown of Ariadne* – zgodziłem się nie widząc nawet nut. Raymond M. Schafer to kanadyjski kompozytor, teoretyk i pedagog muzyczny, (ur. 1933). Jego twórczość obejmuje zarówno muzykę instrumentalną, wokalną, jak i elektroniczną. W większości kompozycji eksperymentuje z różnymi aspektami dźwięku, włączając w to interakcję z przestrzenią i otoczeniem. Badał otoczenia dźwiękowe, zarówno naturalne, jak i stworzone przez człowieka, oraz wpływ dźwięku na nasze poznawanie świata. Jego kompozycje często angażują interakcję słuchacza i otoczenia. Celem współpracy Karoliny ze mną jako harfistą było wykonanie utworu *Korona Ariadny* na harfę z instrumentami perkusyjnymi podczas koncertu dyplomowego. Okazało się, że to nie tylko wyzwanie wykonawcze, ale także organizacyjne. Pierwszym wyzwaniem było zdobycie wszystkich niezbędnych instrumentów, ponieważ sam harfista obsługuje nie tylko harfę, ale również szereg instrumentów perkusyjnych, takich jak bongosy, bell tree (26 mosiężnych dzwonków), talerze, trójkąty, crotales czy nawet dzwonki przyczepiane do nóg. Częściowo mieliśmy dostęp do takiego instrumentarium w klasie rytmiki, a resztę instrumentów szukaliśmy u kolegów perkusistów. Po 4 miesiącach pracy śmiało stwierdzam, że wiele się nauczyłem w zakresie wykonawstwa, ale też poznałem ekspresję indywidualności koleżanek rytmiczek, ich kreatywność ruchową w wyrażaniu emocji zawartych w muzyce. Na sobie sprawdziłem więc słowa Jaques-Dalcroze'a cytowane na początku. Doświadczyłem, że interpretacja ruchowa muzyki jest formą komunikacji z publicznością, która może zrozumieć i odczytać emocje, historię lub tematy zawarte w muzyce – za pośrednictwem gestów, mimiki i choreografii. Ta forma sztuki nie tylko pozwala artystom na wyrażanie siebie, ale także na interakcję z muzyką i współtworzenie niezwykłych synergii pomiędzy dźwiękiem a ruchem.

Przygotowanie utworu do wspólnego wykonania z rytmiczkami wymagało niezwykłej cierpliwości. Precyzyjności zapisu przez kompozytora nie można było bagatelizować bo twórczynię choreografii czyli Karolinę kontrolowała prof. Anetta Pasternak, a potem wraz z recenzentami był oceniany każdy element ruchu i wykonawstwa. Wiele razy czułem bezsilność w perfekcyjnym opanowaniu tak trudnego materiał. Kiedy uważałem, że

opanowałem swoją partię na tyle dobrze, by rozpocząć próby z koleżankami, okazało się, że moja interpretacja nie do końca zgadza się z ich interpretacją, a to wymagało od nas długotrwałej i ciężkiej zespołowej pracy, aby jak najlepiej się do siebie „dopasować". Ta specyficzna praca nad utworem dała mi nie tylko nowy utwór do repertuaru, ale także niezapomniane doświadczenie multi-wykonawcze, łączące muzykę z interpretacją ruchową. Twórczość Raymonda M. Schafera niebywale inspiruje i prowokuje artystów oraz słuchaczy do odkrywania nowych wymiarów dźwięku i jego relacji z naszym otoczeniem. *Korona Ariadny* podkreśla jego zdolność do tworzenia muzyki, która przenika granice tradycyjnych form i pobudza wyobraźnię słuchacza. A wyobraźnię tworzył mit o Ariadnie, córce króla Minosa z Krety, która pomogła jej ukochanemu Tezeuszowi w misji pokonania potwora Minotaura i ucieczce z labiryntu gdzie potwór był więziony. Jej odwaga, miłość i spryt przyczyniły się nie tylko do pokonania potwora ale znalezienia drogi powrotnej Tezeuszowi. Chociaż jej własna historia miała tragiczne zakończenie, to Ariadna pozostaje jedną z najbardziej znanych postaci mitologicznych.

Wojciech Trefon, student IV roku harfy w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach

Wojciech Trefon

Karolina Lisowska (w roli Ariadny) z Wojciechem Trefonem w uczelnianej sali teatralnej.

10. Międzynarodowy Konkurs Duetów z Harfą w Cieszynie wkracza w kolejną fazę przygotowań. Od dawna znamy datę: 12–14 kwietnia 2024 r. Miejsce niezmienne, to Zamek w Cieszynie i te co zawsze sale szkoły muzycznej połączonej jednym dachem z instytucją kultury Zamkiem. Organizator główny czyli Centrum Edukacji Artystycznej ponownie przegląda regulamin konkursu. Sprawdza czy po wejściu w życie 5 lipca br. nowego Rozporządzenia MKiDN w sprawie organizacji oraz sposobów przeprowadzania konkursów szkolnictwa artystycznego nasz regulamin spełnia wszystkie przepisy. W rozporządzeniu doprecyzowano pojęcie laureata i finalisty konkursów, co ma ułatwić weryfikację osiągnięć uczniów szkół artystycznych w procedurze rekrutacyjnej do szkół ponadpodstawowych. Miło nam potwierdzić, że jubileuszowa edycja konkursu będzie oceniana przez wyjątkowe jury. Przewodnicząca jury będzie prof. Elżbieta Szmyt, profesor harfy w Uniwersytecie Indiana Jacobs School of Music w Bloomington, USA. Członkami jury będą znakomici muzycy i profesorowie. Prof. Catherine Michel wybitna francuska harfistka solowa, kameralna i orkiestrowa – ikona światowej harfistyki. Prof. Marta Ptaszyńska – wybitna kompozytorka, perkusistka, profesor em. University of Chicago. Prof. dr hab. Arkadiusz Kubica – skrzypek kameralista od ponad 40 lat związany z Kwartetem Śląskim, profesor w Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Dr hab. Tadeusz Tomaszewski – waltornista, kameralista, profesor w Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie.

Przewidujemy, że na przełomie lipca i sierpnia br. opublikujemy regulamin na naszej stronie. Spodziewamy się, że kilka ośrodków zagranicznych wyśle swoich reprezentantów, bo mamy już takie zapytania. Najlepsi laureaci wskazani przez jury wystąpią 10 czerwca 2024 r. na koncercie w cyklu „Scena Młodych" w Sali Kameralnej Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. *(at)*